

Protokół Nr XXXVI/17
z 36 sesji Rady Miejskiej w Sobótce w dniu 30 sierpnia 2017r.

Na podstawie art. 20 ust.1 ustawy o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2016 r. poz. 446 z późn. zm.) 36 sesję Rady Miejskiej w Sobótce otworzył Przewodniczący Rady **Andrzej Rakowski**.

W sesji na 15 radnych uczestniczyło 14-u. Radny nieobecny: Edward Żaba.

Ponadto w sesji uczestniczyli:

- Burmistrz Miasta i Gminy - **Stanisław Dobrowolski**,
- Skarbnik Miasta i Gminy – **Magdalena Sączawa – Szwedowska**,
- Sekretarz Miasta i Gminy – **Violetta Gaworczyk**,
- kierownicy referatów UMiG,
- dyrektorzy jednostek organizacyjnych gminy,
- przedstawiciele samorządów miejskich i wiejskich oraz zaproszeni goście.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski powitał wszystkich zebranych na 36 sesji Rady Miejskiej w Sobótce. Następnie przedstawiał porządek obrad sesji, który przedstawiał się następująco:

1. Interpelacje i zapytania.
2. Wolne wnioski i komunikaty.
3. Zatwierdzenie protokołu z sesji z dnia 14 lipca 2017r.
4. Sprawozdanie z działalności Burmistrza MiG Sobótka w okresie od 16 czerwca do 15 sierpnia 2017 r.
5. Uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sobótka na lata 2017-2020.
6. Uchwała w sprawie zmiany budżetu gminy Sobótka na 2017 r.
7. Uchwała w sprawie projektu ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Sobótka.
8. Uchwała w sprawie zmiany uchwały w sprawie organizacji wspólnej obsługi finansowej jednostek organizacji zaliczanych do sektora finansów publicznych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Sobótka.
9. Uchwała w sprawie przekazania majątku gminnego po zlikwidowanym Gimnazjum Gminnym im. Piotra Włostowica w Sobótce Szkole Podstawowej Nr 1 im. Janusza Korczaka w Sobótce.
10. Uchwała w sprawie zmiany nazwy ulicy.
11. Uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Sobótka do roku 2025.

Ad. 1

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski w związku z obecnością na sesji rodziców i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej Nr 1 poprosił Burmistrza o odniesienie się do wyroku, jaki zapadł w ostatnich dniach i przedstawienie wszystkim planów co do SP Nr 1.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski poinformował, że przyszłość SP Nr 1 przez najbliższe 2 lata jest wspólna z klasami kończącymi gimnazjum i nie widzi żadnych zagrożeń w istnieniu tej szkoły. Odnosząc się do sprawy sądowej, która miała miejsce około 10 dni temu poinformował, że sąd administracyjny uchylił zarządzenie Burmistrza w sprawie odwołania Pani Dyrektor ze stanowiska Dyrektora SP Nr 1.

Pani M.T. zapytała, czym skutkuje dla gminy uchylenie tego zarządzenia?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że niczym. Dodał, że zarządzenie w sprawie odwołania jest po prostu zarządzeniem nieważnym.

Pani M.T. zapytała, czy to oznacza, że nadal mamy Panią na stanowisku Dyrektora szkoły?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że jeszcze nie.

Pani M.T. zapytała, kiedy w takim razie Pani Dyrektor powróci na to stanowisko?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że musi zostać spełnionych wiele warunków. Dodał, że w chwili obecnej Pani Dyrektor jest na rocznym urlopie dla podratowania zdrowia i aby mogła wrócić do szkoły to ktoś ją musi zwolnić z tego zwolnienia lekarskiego. Zaznaczył, że w kwestii powrotu Pani Dyrektor na stanowisko Dyrektora szkoły musi wypowiedzieć się również sąd pracy, bo odwołanie się od tego zarządzenia jest również powiadomieniem sądu pracy. Powiedział, że jeżeli chodzi o pytanie czy Pani Dyrektor wraca do szkoły to odpowiada, że nie.

Pani M.T. zapytała, czy w związku z tym, że Pani Dyrektor nie wraca do pracy otrzyma odszkodowanie? Zapytała, czy jest przygotowane na tą okoliczność jakieś pismo, że Pani Dyrektor nie wraca i nie otrzymuje odszkodowania? Powiedziała, że pyta o to, ponieważ słyszy się, że kwota 160 tys. zł jest już przygotowana dla Pani Dyrektor w momencie, kiedy na to stanowisko nie wróci. Zapytała, czy to prawda czy plotka?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że prawdę można usłyszeć tylko tutaj, a reszta to plotki. Dodał, że pierwszy raz słyszy o kwocie 160 tys. zł. Zaznaczył, że urząd, ani strona nie może wskazać jaka kwota miałaby zostać zapłacona, ponieważ o tym decyduje sąd.

Pani M.T. zapytała Burmistrza, czy zarządzenie uchylone przez sąd było podpisane wyłącznie przez niego? Zapytała, czy Radni z tym pismem się zapoznali i ich podpisy również zostały gdzieś złożone? Zapytała kto pracował nad tym pismem i kto bierze za niego pełną odpowiedzialność?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że do zarządzenia, które zostało uchylone zgromadzone były wszystkie materiały dotyczące tej sprawy łącznie z protokołem Rady Rodziców i opinią kuratora.

Pani M.T. zapytała, czy Radni widzieli to pismo?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że nie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski poinformował, że Rada nie widziała tego pisma, ani nie uczestniczyła przy jego tworzeniu. Dodał, że Rada nie jest organem prowadzącym i to Burmistrz odpowiada za przyjęcie czy odwołanie dyrektora jednostki i Rada nie ma na to wpływu. Poinformował, że na jednej z komisji oświatowych w ubiegłym roku Rada postanowiła złożyć doniesienie do prokuratury i w chwili obecnej śledztwo jest w toku, co do postępowania Pani Dyrektor wobec nauczycieli. Dodał, że po ostatniej komisji rewizyjnej został jeszcze dołączony protokół, jako dokument dodatkowy. Powiedział, że Rada tylko tyle mogła zrobić ze swojej strony.

Pani M.T. powiedziała, że każde uchylene zarządzenia powoduje, że jest czas na wniesienie odwołania. Zapytała, czy w związku z protestem społeczeństwa, bólem wielu rodzin, procesem leczenia wielu nauczycieli Rada wspólnie nie może dokonać odwołania do sądu, aby gmina nie przegrała? Powiedziała, że jako społeczeństwo proszą o wspólne złożenie odwołania i zawalczenie o nasze dzieci i naszą szkołę.

Radna Ewa Białobrzeska zapytała Burmistrza, co było podstawą odrzucenia zarządzenia?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że gdy na sali sądowej dowiedzieli się, że przegrali kancelaria wystąpiła do sądu o przesłanie uzasadnienia wyroku.

Pani M.T. powiedziała, że trzeba zwrócić uwagę na to, aby nie minął termin na odwołanie. Powiedziała, że proszą Radę i Burmistrza, aby w terminie odwołanie zostało złożone. Dodała, że najwyższa pora zakończyć tą farsę.

Przewodnicząca Rady Rodziców M.L. przypomniała, że na spotkaniu w środę Burmistrz

wyraźnie im powiedział, że nie zamierza odwoływać się od wyroku sądu.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że to nie gmina występuje o uzasadnienie tylko kancelaria, która prowadzi sprawę.

Pani K.B. powiedziała, że na spotkaniu w środę u Burmistrza usłyszeli również, że niestety kancelaria przegrywa z Panią A.M.B. wszystkie sprawy, więc może pora zastanowić się nad zmianą kancelarii na taką, która będzie bardziej skuteczna dla gminy, szkoły i społeczeństwa. Zaznaczyła, że odszkodowanie jakiegokolwiek by nie było jest nadszarpnięciem budżetu gminy, a tak naprawę ani rodzice, ani nauczyciele nic złego nie zrobili i nie rozumie dlaczego mają za to płacić.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że każdy ma prawo do sądu, jeżeli czuje się pokrzywdzony.

Pani M.T. powiedziała, że wszyscy wiedzą o tym, że aby była walka powinna być porządna argumentacja. Zapytała dlaczego przy tak ważnej sprawie pomija się naszą Radą? Dodała, że ten problem trwa już trzeci rok i wszyscy są już zbulwersowani i zmęczeni tą zabawą, podczas gdy chodzi o ludzkie życie. Zapytała Burmistrza czy zdaje sobie z tego sprawę? Powiedziała, że odwołuje się do jego serca, świadomości i odpowiedzialności jako Burmistrza, aby wreszcie zrobił z tym porządek, bo jako społeczeństwo mają tego dosyć.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że zrobił to, co do niego należy i teraz sprawa należy do sądu.

Pan P.M. zapytał jak to się stało, że po 2 miesiącach konsultacji prawnych i całego procesu odwoławczego kancelaria sporządziła odwołanie nieskuteczne prawnie o czym jako rodzice i nauczyciele mówili już wcześniej na sesji i nawet napisali w tej sprawie pismo zarówno do gminy, wojewody jak i kuratora. Zapytał, czy ta kancelaria prawna w ogóle zna się na prawie, czy się nie zna skoro jako laicy wiedzieli, że odwołanie to będzie nieskuteczne? Zapytała kto za to odpowiada i czy jako Burmistrz zrobił to z premedytacją? Zaznaczył, że to Burmistrz jest za to odpowiedzialny, a nie prawnicy.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że jeżeli społeczeństwo uważa, że zostało to źle zrobione może wystąpić do sądu. Zaznaczył, że sąd otrzymał wszelkie możliwe dokumenty. Powiedział, że on nie jest prawnikiem i to kancelaria prawna wie jakie dokumenty się składa.

Pani M.T. powiedziała, że kancelaria prawna składa te dokumenty, które otrzymuje.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że kancelaria została zobligowana do złożenia wszelkich możliwych dokumentów, jakie były potrzebne do sądu i sąd wydał swoją opinię na podstawie tych wszystkich dokumentów, dlatego wydaje mu się, że tymi wypowiedziami obrażany jest w pewnym sensie majestat sądu. Poinformował, że gdy Rada składała pisma do prokuratury również nie powiadamiała o tym urzędowi. Dodał, że urząd nie miał obowiązku konsultowania tej sprawy z Radą.

Pani M.T. powiedziała, że gmina to Burmistrz i Rada i mieszkańcy po to wybierali te organy, aby wspólnie działali.

Radna Ewa Białobrzaska powiedziała, że wyrokiem sądu zostało podważone zarządzenie Burmistrza o odwołaniu Dyrektora Szkoły, a teraz Burmistrz wystąpił o uzasadnienie tego wyroku i taki jest stan na dzień dzisiejszy. Powiedziała, że bardzo ważne jest poznanie podstaw uchylecia zarządzenia, a wyrok nie może się uprawomocnić dopóki Burmistrz nie otrzyma uzasadnienia. Zapytała jak długi jest okres oczekiwania na uzasadnienie wyroku?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że to jest sprawa sądu.

Pan Leszek Marczyński Przewodniczący Zarządu Osiedlowego Nr 2 powiedział, że zawsze w sądach występują świadkowie obu stron. Zapytał jacy świadkowie byli i kto reprezentował nauczycieli? Dodał, że w tej sprawie już tyle zostało powiedziane, że teraz jest to już kompromitacja gminy. Zwracając się do Burmistrza powiedział, że nie może lekceważyć społeczeństwa, które go wybrało.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że on również myślał, że sprawa jest zakończona. Dodał, że to nie urząd wniósł sprawę do sądu tylko strona przeciwna.

Przewodnicząca Rady Rodziców M.L. przypomniała, że jako Burmistrz wcale nie chciał wydać tego zarządzenia więc nie rozumie o czym w ogóle jest mowa.

Pan P.M. powiedział Burmistrzowi, że gdy trzeba było podjąć decyzję uciekł na 3 tygodniowe zwolnienie.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że widocznie miał do tego prawo.

Pan P.M. zapytał dlaczego publicznie okłamywał ich wszystkich mówiąc, że rozpoczął procedurę odwoławczą po czym uciekł na zwolnienie?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że nie pamięta takiej sytuacji. Dodał, że jeżeli ta sprawa w sądzie tak bulwersuje rodziców to powinni się zwrócić do strony, która tą sprawę założyła. Odnosząc się do rozprawy w sądzie zaznaczył, że był to sąd administracyjny i tam nie są potrzebni świadkowie, ponieważ ten sąd bada jedynie dokument. Dodał, że druga sprawa toczy się w sądzie pracy o odszkodowanie czy też przywrócenie i dopiero tutaj będą brani pod uwagę świadkowie, którzy będą powoływani. Zaznaczył, że ta sprawa dopiero się zaczyna. Poprosił, aby nie kierować się emocjami, ponieważ to nie urząd skierował tą sprawę do sądu.

Pani M.G. zapytała jak mają nie kierować się emocjami, skoro chodzi o ich dzieci i szkołę, która kiedyś była jedną z najlepszych? Zapytała jak mają nie kierować się emocjami, kiedy chodzili, protestowali, prosili go jako Burmistrza, dostarczali każde pismo, jakiegokolwiek sobie zażyczył, wszystko zgodnie z procedurami chociaż wytykał im każdy podpis. Zapytała jak mógł dać Pani M.B. możliwość, aby pozwała gminę? Podkreśliła, że ta osoba powinna zostać zwolniona dyscyplinarnie bez możliwości uzyskania od urzędu jakiegokolwiek odszkodowania.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że nawet jeżeli dochodzi do zwolnienia dyscyplinarnego, to taka osoba zawsze ma prawo się odwołać.

Pan P.M. powiedział, że są już 3 lub 4 orzeczenia sądu administracyjnego mówiące o tym, że Pani A.M.B. łamie przepisy i prawo i wówczas jako Burmistrz publicznie mówił, że takie sądy nie są ważne. Zapytał, czy z tytułu tych wyroków Pani Dyrektor poniosła jakiegokolwiek konsekwencje czy je zignorował? Powiedział, że zastanawia się dlaczego nagle ten wyrok sądu jest dla Burmistrza taki święty.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że każda sprawa pozbawienia pracy jakiejś osoby wymaga szczegółowego rozpatrzenia, ponieważ za pozbawieniem kogoś możliwości zarobkowania kryją się jakieś dramaty rodzinne.

Pan P.M. zapytał, co z dramatami rodzin, których dzieci uczęszczają do SP 1? Powiedział, że to wszystko to kpina z rodziców, nauczycieli i całego społeczeństwa.

Pani M.T. przypomniała, że Rada Rodziców złożyła pismo w którym napisała, że przygotowane zarządzenie jest niezgodne z prawem i nawet nie otrzymali na to pismo żadnej odpowiedzi, a zarządzenie nie zostało zmienione. Zapytała Burmistrza czy uważa się Bogiem w naszej gminie?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że to była opinia Rady, a jako Burmistrz ma prawo pisać swoje pisma. Dodał, że każde pismo wychodzące z urzędu jest przeczytane i respektowane przez kancelarię prawną.

Pani M.T. powiedziała, że kancelaria robi to, co każe jej Burmistrz, ponieważ Burmistrz jej za to płaci. Dodała, że jako Burmistrz zlekceważył Radę Pedagogiczną i rodziców, którzy wskazali na błędy w piśmie, a których nawet nie wziął pod uwagę. Powiedziała, że jako Burmistrz bawi się mieszkańcami.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że pismo Rady również jest załączone w sądzie.

Pan P.M. powiedział, że pismo było kierowane do niego jako Burmistrza, a nie do sądu.

Radna Ewa Białobrzaska powiedziała, że rozumie to, że zarówno w rodzicach jak i nauczycielach jest dużo bólu i żalu, ale na dzień dzisiejszy jest taki stan, że zapadł wyrok, wystąpiono o jego uzasadnienie i dopóki nie poznamy powodów dlaczego zarządzenie zostało uchylone nic nie można zrobić i te dyskusje prowadzą do nikąd.

Pani K. B. powiedziała, że są pytania, które muszą publicznie paść. Dodała, że włożyli naprawdę dużo serca w to, aby szkoła funkcjonowała normalnie.

Radna Ewa Białobrzaska powiedziała, że ona to wszystko doskonale rozumie, ale dopóki nie ma uzasadnienia sądu brakuje argumentów do dalszej rozmowy. Powiedziała, że 1 września rozpoczyna się rok szkolny i zarówno dzieciom jak i nauczycielom w szkole potrzebny jest spokój. Zwracając się do Burmistrza zapytała, czy na stanowisku Dyrektora SP z oddziałami gimnazjalnymi jest Pan Mirosław Jarosz?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że tak.

Przewodnicząca Rady Rodziców M.L. powiedziała, że podczas spotkania w środę z Burmistrzem usłyszeli z jego ust, że może być 2 dyrektorów.

Radna Ewa Białobrzaska powiedziała, że ona nie opowiada się za którąkolwiek ze stron, ale opowiada się za stabilizacją i spokojem w szkole, ponieważ w poniedziałek w szkole pojawiają się dzieci, a tam gdzie nie ma porozumienia dzieci odczuwają brak bezpieczeństwa. Zaapelowała o podjęcie rozmów, które zakończą się jakimiś zapewnieniami. Poprosiła Burmistrza, aby umówił się z rodzicami, że skontaktuje się z nimi, gdy tylko będzie w posiadaniu uzasadnienia.

Gość zapytała co się stanie, jeżeli była Dyrekcja otrzyma zgodę na powrót do szkoły? Zapytała, czy to w ogóle realne, aby w szkole było dwóch dyrektorów, a jeżeli nie to co wówczas i który z tych dyrektorów jest ważniejszy?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odnosząc się do słów Radnej Ewy Białobrzeskiej poprosił rodziców, aby w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zajęli się swoimi dziećmi i szkołą, ponieważ administracyjne uchylenie zarządzenia nie upoważnia Pani A.M.B. do powrotu do szkoły, ponieważ może to zrobić jedynie sąd pracy. Dodał, że sprawa z przesłuchaniem pierwszych świadków odbędzie się w listopadzie i potrwa zapewne około roku. Powiedział, że zdarzają się takie przypadki, że sąd przywraca osobę na stanowisko nie zwracając uwagi na to, że nowa osoba została już wybrana. Dodał, że w chwili obecnej nie umie powiedzieć, co się stanie jeżeli była Pani Dyrektor wygra w sądzie.

Przewodnicząca Rady Rodziców M.L. zapytała, czy zamierza odwoływać się od obecnego wyroku? Przypomniała, że podczas spotkania z rodzicami, powiedział im, że nie.

Radny Witold Nazimek powiedział, że wyrok dotyczy zarządzenia, a sprawa toczy się teraz w sądzie pracy.

Pan Leszek Marczyński Przewodniczący Zarządu Osiedlowego Nr 2 powiedział, że wyrok pierwszej instancji zawsze jest nieprawomocny, a więc Burmistrz nie ma prawa podejmowania jakichkolwiek decyzji i dopiero po odwołaniu druga instancja ma prawo zatwierdzić ten wyrok lub nie. Powiedział, że w sądzie pracy muszą być powołani świadkowie i trzeba zadbać o to, aby ze strony rodziców i nauczycieli tacy świadkowie byli. Przypomniał, że równolegle trwa sprawa w prokuraturze i być może wyrok w tej sprawie załatwi pierwszą sprawę.

Radny Andrzej Kociński powiedział, że wszystkim umyka jedna, bardzo ważna rzecz, a mianowicie to, że SP Nr 1, w której dyrektorem była Pani A.M.B. już nie istnieje, ponieważ powstał zupełnie inny podmiot powołany przez Radę. Zaznaczył, że powrócić można tylko i wyłącznie na zajmowane stanowisko, a tego stanowiska już nie ma.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski powiedział, że ma nadzieję, że Burmistrz po otrzymaniu uzasadnienia wyroku odwoła się od niego, aby nie działać na szkodę gminy, ale nie może tego zapewnić. Poprosił o cierpliwość.

Pani D.S.E. zapytała jak mają spokojnie iść 4 września do szkoły skoro Dyrektor nie wie, czy będą godziny świetlicowe, nie ma załatwionych autobusów, a dodatkowo na sprzedaż został wystawiony gimbus, który został zabrany Gimnazjum i tym samym dzieci nie mają możliwości uczestnictwa w zajęciach pozalekcyjnych.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski powiedział, że oni o tym nie wiedzą. Dodał, że to pytanie jest do Pana Burmistrza, ale na sali nie ma Dyrektora szkoły. Zapytał Kierownika Referatu Oświaty, czy coś mu wiadomo na ten temat.

Pan Jacek Ostrowski poinformował, że jutro o godzinie 11 odbędzie się spotkanie z wszystkimi dyrektorami na którym będą rozmawiali o godzinach świetlicowych i aneksach wrześniowych.

Pani D.S.E. powiedziała, że to już dawno powinno być zrobione.

Pan Jacek Ostrowski powiedział, że arkusze zostały złożone w kwietniu i już wtedy Dyrektorzy otrzymali informację odnośnie godzin świetlicowych, ale odłożono sprawę na wrzesień, kiedy będzie wiadomo, ile jest zgłoszeń do świetlicy.

Pani D.S.E. odpowiedziała, że to już wiadomo.

Pan Jacek Ostrowski powiedział, że bywa tak, że jeszcze we wrześniu rodzice zapisują swoje dzieci do świetlicy, lub przenoszą je z jednej placówki do drugiej. Odnosząc się do zorganizowanego dojazdu dzieci do szkół poinformował, że podpisana została umowa z firmą Polbus.

Gość powiedziała, że chodzi im o zajęcia pozalekcyjne dla dzieci, które nie są z Sobótki. Zapytała dlaczego gimbus zostaje zlikwidowany?

Pan Jacek Ostrowski powiedział, że trwają rozmowy dotyczące podpisania dodatkowej umowy na odwiezienie dzieci po dodatkowych zajęciach pozalekcyjne i dotyczy to całej gminy, a nie jedynie SP 1. Dodał, że poproszono Dyrektorów o przygotowanie grafików w tej sprawie.

Pani D. P. poinformowała, że gimbus, który otrzymali od wcześniejszego Burmistrza do dyspozycji szkoły był wykorzystywany przede wszystkim dla dzieci na zajęcia pozalekcyjne i nie była to fanaberia szkoły. Dodała, że w ramach współpracy autobus udostępniany był również na potrzeby SP 1, a obecnie zostaje on sprzedany.

Pan Jacek Ostrowski zapytał skąd pojawiła się informacja, że autobus ten został sprzedany?

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski powiedział, że po raz pierwszy słyszy informację, że autobus ten miałby zostać sprzedany. Poprosił Burmistrza o wyjaśnienie tej sprawy.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że rachunek ekonomiczny jest prosty i to nie jest śmieszne, bo czasem brakuje 5 tys. zł na taczkę tłucznia. Dodał, że utrzymanie gimbusa, kierowcy, wymiany opon, rejestracji i napraw to ogromny koszt. Powiedział, że tak naprawdę ten gimbus jeździ bez zezwoleń i gdyby coś się stało to byłby dopiero prawdziwy problem. Dodał, że chyba, że szkoła chce wziąć go na swoje utrzymanie. Odnosząc się do sprawy arkuszy organizacyjnych poinformował, że zostały one już podpisane łącznie z godzinami świetlicowymi. Dodał, że coraz więcej jest dzieci wymagających specjalnej troski i na te cele gmina przeznaczają środki w pierwszej kolejności. Poinformował, że przeprowadzili kontrolę ilości dzieci w świetlicy i okazało się, że największe obciążenie ilością dzieci jest w świetlicy pomiędzy godziną 7:30 -8:00 oraz 12:45 – 13:30 i wówczas jest po 45 osób, a w pozostałych godzinach około 14-15 osób. Dodał, że poprosił Dyrektora o zatrudnienie na etat osobę do świetlicy, a jeżeli okaże się, że dzieci będzie więcej niż 25 wówczas będą starali się rozwiązać problem poprzez nauczycieli. Przypomniał słowa Pani Minister, która mówiła o tym, że nauczyciele pracują 40 godzin (22 godziny pensum + pozostałe 18 godzin). Poprosił, aby wziąć pod uwagę to, że mowa jest o pieniądzach gminnych, czyli podatników z całej gminy.

Pani M.G. powiedziała, że za czasów, gdy Dyrektorem była Pani A.M.B. nie przeprowadzono żadnych kontroli w zakresie godzin świetlicowych. Powiedziała, że

osobiście odbiera swoje dziecko o godz. 16:00 i jest wówczas na świetlicy jeszcze mnóstwo dzieci, więc nie ma możliwości, aby po godz. 13 na świetlicy było 15 dzieci.

Pan M. Ch. powiedział, że gdy kiedyś odbierał dziecko przed godz. 15 to na boisku było jeszcze około 70-80 biegających dzieci, a jedna osoba nie jest w stanie przypilnować takiej grupy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski poprosił, aby na spotkaniu z Dyrektorami wyjaśnić sprawę ilości dzieci na świetlicy.

Przewodnicząca Rady Rodziców M.L. odnosząc się do sprawy budowy łącznika w SP 1 zapytała, czy nie ma na niego zgody czy nie ma funduszy?

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski powiedział, że tego co mu wiadomo nie było chyba żadnej informacji w sprawie łącznika.

Radny Krzysztof Krzeszowski wyjaśnił, że sprawa łącznika jest cały czas otwarta i czekamy na uzasadnienie ze strony głównej projektantki. Dodał, że gdy znane już będą koszty temat powróci na komisję budżetową.

Przewodnicząca Rady Rodziców M.L. powiedziała, że pyta o to, ponieważ gdyby chodziło tylko o finanse to mogliby razem jakoś zadziałać w tej kwestii.

Pan M.Ch. poprosił Burmistrza, aby poinformował Pana Andrzeja Rakowskiego czy odwołanie zostało złożone czy nie.

Burmistrz Stanisław Dobrowolski powiedział, że albo wczoraj, albo dzisiaj odwołanie zostało złożone przez Kancelarię i poprosili o przesłanie uzasadnienia wyroku.

Gość zapytała, czy Rada Rodziców pozna treść tego uzasadnienia, gdy tylko trafi ono do gminy?

Burmistrz Stanisław Dobrowolski odpowiedział, że gdy przyjdzie informacja z sądu powiadomi o tym. Dodał, że najprawdopodobniej pozwaną jest szkoła, a więc szkoła będzie musiała otrzymać uzasadnienie.

Radny Zbigniew Goldwasser złożył wniosek o przedstawienie na najbliższej komisji oświatowej rachunku ekonomicznego funkcjonowania gimbusa w roku poprzednim.

Radna Ewa Białobrzaska poprosiła, aby na komisję przygotowano również informacje dotyczące świetlicy. Dodała, że między godziną 12-13 w świetlicy funkcjonuje minimum 5 grup, więc jeden etat świetliczanki nie rozwiązuje sprawy. Poprosiła, aby nie zapominać również o tym, że od września w SP 1 będzie dodatkowo oddział zerowy. Zaznaczyła, że Dyrektor musi mieć czas na to, aby zweryfikować wszystkie deklaracje rodzicielskie i dopiero pierwsze dni września pokażą, jakie są potrzeby w tym zakresie. Powiedziała, że doskonale pamięta czasy, gdy na początku roku razem z Wicedyrektorem musiały się włączać w opiekę nad dziećmi w świetlicy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski powiedział, że zainteresowanych zaprasza na posiedzenie komisji oświatowej i budżetowej w miesiącu wrześniu.

Zarządzono 5 min. przerwę.

Po przerwie.

Radny Witolda Nazimek powiedział, że w pierwszej części spotkania zostało powiedziane, że Rada złożyła pismo do prokuratury, ale on osobiście nic na ten temat nie wiedział. Poprosił Przewodniczącego, aby w przyszłości uczciwie zostało powiedziane, że wysłał to sam, a nie Rada.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski przypomniał, że na jednej z komisji padło zapytanie, czy takie pismo zostanie wysłane i większość Rady się na to zgodziła.

Radna Ewa Białobrzaska przypomniała, że taki wniosek padł na komisji oświaty.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski powiedział, że pismo zostało udostępnione wszystkim na e-maila.

Radny Witolda Nazimek odpowiedział, że on takiego pisma nie otrzymał. Zaznaczył, że każdy Radny powinien otrzymać każde pismo, które dotyczy Rady.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski powiedział, że każdy w grudniu otrzymał taką wiadomość. Dodał, że on sam nie podjął takiej decyzji.

Pan Marek Juraszek Soltys Miejscowości Sulistrowiczki przypomniał, że na ostatniej sesji zadawał pytania dotyczące przeniesienia pojemników na ul. Parkowej, miał otrzymać odpowiedź na piśmie, ale tak się nie stało. Zapytał, czy coś zrobiono w tej sprawie?

Pani Violetta Gaworczyk Sekretarz MiG powiedziała, że nie wie dlaczego nie zostało to wyjaśnione i obiecuje, że odpowiedź na piśmie zostanie udzielona. Dodała, że sami mieszkańcy przychodzili, aby dziękować za przeniesienie tych pojemników.

Pan Marek Juraszek Soltys Miejscowości Sulistrowiczki powiedział, że dzisiaj pojawił się wniosek, aby ten pojemnik całkowicie zlikwidować, ponieważ mieszkańcy osiedla wyrzucili pojemniki ze swojego osiedla i przenieśli go na ul. Parkową. Zaznaczył, że na ul. Parkowej każdy z mieszkańców ma swój pojemnik przy domu. Powiedział, że nie rozumie jak można swoje śmieci wrzucić sąsiadowi niemal pod drzwi.

Pani Violetta Gaworczyk Sekretarz MiG powiedziała, że ma wrażenie, że w tej całej sytuacji brakuje zwięzłości informacji i jej przepływu. Dodała, że mieszkańcy byli z podziękowaniami za załatwienie sprawy.

Pan Jakub Zawada powiedział, że ma na biurku pismo od mieszkańców tego osiedla z podziękowaniami za rozwiązanie uciążliwego dla nich problemu, który rozpoczął się 3 lata temu po ustawieniu pojemnika w miejscu, które ich zdaniem było najlepsze. Dodał, że co roku były telefony, pisma i wnioski mieszkańców znajdujących się najbliżej tego pojemnika o tym, że jest to dla nich bardzo duża uciążliwość (hałas, wysypane śmieci, smród). Dodał, że sam poprosił mieszkańców o wskazanie nowego miejsca i wskazali właśnie to. Poinformował, że rozmawiał w tej sprawie z zakładem zajmującym się odbiorem śmieci, który stwierdził, że to nowe miejsce jest nawet lepsze (są większe odległości od zabudowań, drzwi i okien). Powiedział, że bardzo istotną rzeczą jest również to, że na ul. Gajowej jest bardzo stromy podjazd, a poza tym przed łataniem dziur ciężko było tam wjechać samochodem osobowym, a samochód opróżniający kubły dodatkowo niszczy ten zjazd. Dodał, że w okresie zimowym ten zjazd był dodatkowo utrudniony. Podkreślił, że wzdłuż ul. Parkowej nie ma chodnika, a kubły stoją na utwardzonym płytami betonowymi placu. Zaznaczył, że nie będzie problemów z opróżnianiem tego kontenera nawet zimą.

Pan Marek Juraszek Soltys Miejscowości Sulistrowiczki zapytał, czy widziano jaka jest nawierzchnia na ul. Parkowej? Powiedział, że skoro osiedle wyrzuciło to gniazdo na śmieci to wnioskuje o to, aby zostało ono całkowicie zlikwidowane. Dodał, że mieszkańcy ul. Parkowej mają swoje pojemniki na śmieci. Zapytał, czy w tym miejscu śmieci nie śmierdzą? Dodał, że został stworzony już jeden precedens i zlikwidowano pojemnik na odpady biodegradowalne przy ul. Parkowej 1A.

Pan Jakub Zawada wyjaśnił, że to była zupełnie inna sytuacja, ponieważ okazało się, że pojemniki zostały ustawione na terenie prywatnym i Pan. C. złożył wniosek o ich zabranie z jego terenu. Wracając do sprawy kontenerów powiedział, że zostały one ustawione po spotkaniu w Sulistrowiczkach w 2013r. na którym mieszkańcy domków letniskowych zgłosili problem. Dodał, że nie mieli wówczas w ogóle w planach tworzenia gniazd, ale Ci właśnie mieszkańcy zaczęli pytać jak zamierzamy odebrać ich śmieci, jeżeli oni są jedynie w weekendy, więc ustalono, że będą wystawiać śmieci w kubłach, ale wtedy mieszkańcy zgłosili problem, że albo im ukradną ten kubeł, albo przyjdzie zwierzyna i przewróci kubeł wysypując z niego śmieci. Zaznaczył, że kolejnym argumentem wówczas był stan dróg i pytanie czy zostaną one wykonane, ponieważ śmieciarka nie jest w stanie do nich dojechać. Poinformował, że właśnie na tym spotkaniu sami mieszkańcy Sulistrowiczek zaproponowali

zrobienie kilku miejsc, gdzie te odpady można byłoby wyrzucić. Dodał, że na ul. Słupickiej ludzie mają po pół kilometra, aby dotrzeć do kontenerów.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski zaproponował przesunięcie tego tematu na najbliższą Komisję Spraw Obywatelskich.

Ad. 2

Radna Lidia Sączawa zaprosiła wszystkich na spotkanie do Świątnik w dniach 16-17 września. Dodała, że o godz. 12:00 odbędzie się uroczysta msza. Poinformowała, że w tym roku uroczystość poświęcona jest pomordowanym nauczycielom na wschodzie.

Radna Ewa Białobrzaska odnosząc się do wniosku Radnego Zbigniewa Goldwassera dotyczącego gimbusa zapytała czy szkoła w ogóle może taką działalność prowadzić? Dodała, że jeżeli okaże się, że szkoła nie może przewozić dzieci to szkoda czasu na liczenie kosztów utrzymania gimbusa. Powiedziała, że na komisję oświatową chciałaby uzyskać informacje jaki jest stan prawny, czy szkoła może dysponować takim gimbusem i czy ma wszystkie niezbędne zezwolenia do przewozu dzieci.

Pan Jacek Ostrowski powiedział, że Dyrektor powinien odpowiedzieć na pytanie, czy ten gimbus ma wszystkie wymagane zezwolenia i jaki jest jego stan techniczny.

Radna Ewa Białobrzaska wyjaśniła, że jej chodzi o to, czy szkoła może przewozić dzieci?

Radny Andrzej Kociński uściślając powiedział, że chodzi o to czy szkoła może prowadzić działalność gospodarczą polegającą na przewożeniu dzieci?

Temat przesunięto na Komisję Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu.

Ad. 3

Uwag do protokołu z sesji nie wniesiono i Rada w głosowaniu (14 głosów „za”, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 0, „nieobecnych” 1) zatwierdziła protokół z sesji z dnia 14 lipca 2017 r.

Ad. 4

Brak uwag.

Ad. 5

Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sobótka na lata 2017-2020 wraz z uzasadnieniem przedstawiła **Pani Magdalena Sączawa - Szwedowska Skarbnik MiG**. Poinformowała, że w dniu dzisiejszym zaistniała sytuacja wymagająca zmiany uchwały budżetowej, a WPF jest odzwierciedleniem budżetu i będzie musiała zostać zmieniona w punktach dotyczących dochodów i wydatków (punkty, które Rada zmieni w budżecie, będą musiały zostać również zmienione w WPF).

Uwag do projektu nie zgłoszono i w wyniku głosowania Rada uchwałą podjęła.

Głosów „za” 14, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 0, „nieobecnych” 1

Uchwała Nr XXXVI/272/17 w załączeniu

Ad. 6

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu gminy Sobótka na 2017 rok wraz z uzasadnieniem przedstawiła **Pani Magdalena Sączawa - Szwedowska Skarbnik MiG**. Wyjaśniła, że zmiana dotyczy 12 tys. zł, ponieważ okazało się, że kosztorys przedstawiony przez firmę kilka miesięcy temu teraz się zmienił i na chwilę obecną przy odnowie wsi brakuje nam 12 tys. zł. Zaznaczyła, że odnowa dotyczy Rogowa Sobóckiego i Świątnik i jeżeli Rada nie wyrazi zgody na zwiększenie tej kwoty to żadna z tych miejscowości nie będzie mogła zostać zrealizowana.

Pan Jakub Zawada w ramach uzupełnienia poinformował, że wczoraj odbyło się otwarcie ofert na ocieplenie poddasza w świetlicy w Świątnikach pianką poliuretanową, aby zlikwidować skraplanie się wody, która podczas dużych różnic temperatur zalewa świetlicę, która jest po remoncie. Poinformował, że w lutym tego roku mieli wstępną ofertę dwóch firm

na około 23 tys. brutto i taka cena została skalkulowana do kosztorysu. Dodał, że wczoraj wpłynęły dwie oferty (jedna z nich od firmy, która wyceniała to zadanie w miesiącu lutym) i są one prawie o 10 tys. zł netto wyższe. Poinformował, że dzwonił do firmy z zapytaniem z czego wynika ten wzrost cen i wytłumaczenie było takie, że jeden z producentów jednego ze składników tej pianki podniósł cenę tego składnika trzykrotnie. Zazaczył, że dofinansowanie do świetlicy w Świątnikach wynosi 13 tys. zł, a do Rogowa Sobóckiego 15.899,50 zł i jeżeli jedno z zadań nie zostanie wykonane tracimy całą dotację.

Przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Rakowski zapytał skąd miałyby zostać przesunięte te środki?

Pani Magdalena Sączawa - Szwedowska Skarbnik MiG wyjaśniła, że w związku z harmonogramem płatności, który otrzymaliśmy na dom kultury 3,5 mln. zł musiało zostać przesunięte na 2018r., a tym samym musieliśmy zmniejszyć dochody, ale w związku z proponowaną zmianą dochody te zostaną zmniejszone o kwotę pomniejszoną o wspomniane 12 tys. zł.

Uwag do projektu nie zgłoszono i w wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła.
Głosów „za” 14, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 0, „nieobecnych” 1

Uchwała Nr XXXVI/273/17 w załączeniu

Ad. 7

Projekt uchwały w sprawie projektu ustalenia sieci publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Sobótka wraz z uzasadnieniem przedstawił **Pan Jacek Ostrowski**.

Uwag do projektu nie zgłoszono i w wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła.
Głosów „za” 14, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 0, „nieobecnych” 1

Uchwała Nr XXXVI/274/17 w załączeniu

Ad. 8

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie organizacji wspólnej obsługi finansowej jednostek organizacji zaliczanych do sektora finansów publicznych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Sobótka przedstawił **Pan Jacek Ostrowski**.

Uwag do projektu nie zgłoszono i w wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła.
Głosów „za” 14, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 0, „nieobecnych” 1

Uchwała Nr XXXVI/275/17 w załączeniu

Ad. 9

Projekt uchwały w sprawie przekazania majątku gminnego po zlikwidowanym Gimnazjum Gminnym im. Piotra Włostowica w Sobótce Szkole Podstawowej Nr 1 im. Janusza Korczaka w Sobótce przedstawił **Pan Jacek Ostrowski**.

Radna Ewa Białobrzeska zapytała kiedy nastąpi komisyjne przekazanie majątku?

Pan Jacek Ostrowski powiedział, że jest to związane z inwentaryzacją, która musi dobiec do końca i mają jeden dzień, aby wejść na stronę i wpisać odpowiednie dane.

Radna Ewa Białobrzeska wyjaśniła, że jej chodzi o inwentaryzację rzeczową.

Pan Jacek Ostrowski powiedział, że musi dobiec do końca inwentaryzacja w bibliotece i nie jest w stanie podać konkretnego terminu (wskazał na pierwszy tydzień września). Dodał, że wakacje to okres urlopowy.

Radna Ewa Białobrzeska powiedziała, że ona to wszystko rozumie, ale zarządzenie zostało wydane 1 czerwca 2017r.

Pani Magdalena Sączawa - Szwedowska Skarbnik MiG dodała, że jeżeli chodzi o stan majątku to inwentaryzacja została już przeprowadzona i w chwili obecnej jest w trakcie

wyceny. Powiedziała, że wprawdzie obecny bibliotekarz się nie zmienia, ale ten, który jest chce do końca wyprowadzić bibliotekę i prace te trwają już 1,5 miesiąca.

Uwag do projektu nie zgłoszono i w wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła.
Głosów „za” 14, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 0, „nieobecnych” 1

Uchwała Nr XXXVI/276/17 w załączeniu

Ad. 10

Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy ulicy w miejscowości Będkowice przedstawiła **Pani Aleksandra Bąkowska**.

Uwag do projektu nie zgłoszono i w wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła.
Głosów „za” 13, „przeciw” 1, „wstrzymało się” 0, „nieobecnych” 1

Uchwała Nr XXXVI/277/17 w załączeniu

Ad. 11

Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Sobótka do roku 2025 przedstawiła **Pani Jolanta Kryszczuk**.

Uwag do projektu nie zgłoszono i w wyniku głosowania Rada uchwałę podjęła.
Głosów „za” 13, „przeciw” 0, „wstrzymało się” 1, „nieobecnych” 1

Uchwała Nr XXXVI/278/17 w załączeniu

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady podziękował za uczestnictwo i zamknął 36 sesję Rady Miejskiej w Sobótce.
Sesja trwała w godz. 13:00 do 15:15

Protokołowała
Agata Reksć